

Spółcznicy chcą ratować drzewa z osiedla "Na Skraju". Protest i petycja

data aktualizacji: 2021.12.16



Spółdzielnia "Na Skraju" planuje wycinkę kilkunastu drzew na swoim osiedlu. Najpierw informowała o czterech wierzbach, teraz ta liczba rośnie. Działacze z organizacji Miasto Jest Nasze wystosowali apel do zarządcy terenu i ruszają z akcją ratowania drzew.

Ursynów słynie z osiedlowej zieleni. Chroni ona mieszkańców przed słońcem, zapewnia intymność i wprawia w dobry nastrój. Niektóre z drzew mają już ponad 40 lat. Były sadzone, gdy rosły ursynowskie bloki i wraz z nimi się starzeją.

Pod koniec listopada spółdzielnia "Na Skraju" powiadomiła mieszkańców o planach wycinki dwóch wierzb na ul. Kulczyńskiego i po jednej na ul. Szolca-Rogozińskiego oraz ul. Grzegorzewskiej. Drzewa mają być puste w środku i niebezpiecznie przechylone w kierunku zabudowań. Ostateczną decyzję podejmą urzędnicy dzielnicy.

- Przy sondowaniu środka drzewa za pomocą drutu oceniliśmy, że jest puste. Obie wierzyby - przy Kulczyńskiego 10 i 12 - są w złym stanie. Na Szolca-Rogozińskiego jest kolejna schorowana wierzba, popalona i połamana. Obok jest siłownia plenerowa i może być niebezpiecznie. Być może zostaną zlecone zabiegi polegające na zmniejszeniu korony drzewa, albo zostanie ono wycięte. Chcemy też zaproponować mieszkańcom nowe drzewka w ich miejsce. Ostatecznie po wnioskach mieszkańców zarząd spółdzielni decyduje, czy składa wniosek do ratusza, czy nie. Później dzielnica decyduje co dalej z drzewami zrobić - mówi Andrzej Cichocki, Mistrz Zieleni i Grupy Gospodarczej z SM "Na

Skraju".

Mieszkańcy z informacji podanej na drzwiach klatki schodowej dowiedzieli się, że wszelkie sprzeciwy mogą wysłać spółdzielni do 20 grudnia. Na tydzień przed tym terminem okazało się, że wyciętych może być aż 18 drzew. Rosnącą liczbą planowanych wycinek zainteresowali się społecznicy.

- Spółdzielnia chce wyciąć kilkanaście drzew na swoim terenie. Większość tych wycinek jest w naszym odczuciu niepotrzebna. To niszczenie drzew, które są ważne dla mieszkańców i ekosystemu miasta. Liczymy na to, że nasze działania sprawią, że spółdzielnia zrezygnuje z tego pomysłu - mówi Paweł Przewłocki z ursynowskiego Miasto Jest Nasze.

Happening i petycja

Miasto Jest Nasze zachęca mieszkańców do sprzeciwu wobec wycinek. Ci, którym los drzew nie jest obojętny, mogą sobie robić zdjęcia przed zagrożonymi drzewami. Fotografie z napisem "NIE dla wycinki drzew na Na Skraju" lub "Pielęgnujcie, nie wycinajcie" trafią w formie kolażu do spółdzielni i do mediów społecznościowych. MJN zachęca mieszkańców do wrzucenia zdjęć na swoje profile z hashtagem #NIEDlaWycinkiNaSkraju. Akcji towarzyszy petycja.

- Startujemy z petycją do spółdzielni "Na Skraju". Sprzeciwiamy się w niej wycince 18 drzew bez badań, które potwierdziłyby taką konieczność. Zachęcamy wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu ich los do składania podpisów pod petycją - mówi Julian Popielarski z MJN, twórca petycji.

Podpisać może się każdy mieszkaniec Ursynowa - na stronie naszademokracja.pl. Petycja dotyczy: pięciu wierzb z ul. Grzegorzewskiej 13, ul. Kulczyńskiego 8-10 i 12-6, ul. Szolc-Rogozińskiego 19 i 21, ośmiu głogów z ul. Szolc-Rogozińskiego 8 i 10, trzech jabłoni przy ul. Strzeleckiego 3, a także klonu i robinii przy ul. Magellana 2.

We wniosku do spółdzielni MJN apeluje o wykonanie ekspertyzy dendrologicznej drzew, opinię ornitologiczną i chiropterologiczną, która określi, czy drzewa są siedliskiem dla zwierząt.

- Ekspertyza powinna być dostępna do wglądu dla wszystkich zainteresowanych - mówią społecznicy.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/spolecznicy-chca-ratowac-drzewa-z-osiedla-na-skraju-protest-i-petycja,18886.htm>